

Sygn. akt I C 1552/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 maja 2015 r.

Sąd Okręgowy w Gdańsku I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący : SSO Mariusz Bartnik

Protokolant : st. sekr. sądowy Aneta Graban

po rozpoznaniu w dniu 19 maja 2015 r. w Gdańsku

na rozprawie sprawy z powództwa A. P.

przeciwko G. P. i (...)Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w W.

o ochronę dóbr osobistych i zapłatę,

1)umarza postępowanie w zakresie roszczenia dotyczącego nakazania opublikowania przeprosin,

2)oddala powództwo o zapłatę,

3)odstępuje od obciążania powoda kosztami procesu.

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 25 sierpnia 2012 r. powód A. P. wniósł o nakazanie G. P. oraz (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. opublikowania na łamach (...) na stronie nr (...) przeprosin o treści: "Przepraszamy Pana A. P. za opublikowanie w wydaniu "(...)" w dniu 22.07.2012 - na stronie (...), bez zgody powoda zdjęcia powoda z uroczystości, gdy odebrał nagrodę od V-ce Prezydenta S." oraz o zasądzenie solidarnie od obu pozwanych kwoty 40.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 1 sierpnia 2011 r., a także o obciążenie pozwanych kosztami procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu powód podniósł, że w dniu 22 lipca 2011 r. w wydaniu "(...)", którego redaktorem naczelnemu był G. P., a wydawcą (...) sp. z o.o. z siedzibą w W., na stronie nr(...)opublikowano jego zdjęcie z uroczystości wręczenia mu nagrody przez V-ce Prezydenta Miasta S., przy czym powód stwierdził, że nie wyraził zgody ani na fotografowanie ani na publikację jego zdjęć. Wskazał również, iż w związku ze wspomnianym materiałem prasowym doznał szeregu nieprzyjemności oraz szkód w postaci m.in. wybicia okien w prowadzonej przez niego pizzerii, pobicia przez nieznaną sprawców, wyzwisk i gróźb oraz konieczności zamknięcia lokalu gastronomicznego. W konsekwencji powód podniósł, że publikacja jego wizerunku w "(...)" naruszała jego dobra osobiste, dlatego domaga się zadośćuczynienia za doznana krzywdę oraz opublikowania przeprosin.

(vide: pozew z dnia 25 sierpnia 2012 r., k. 2-4)

Pozwana (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu.

W uzasadnieniu pozwana podniosła, że powód, mimo początkowego sprzeciwu, wyraził zgodę na wykonanie i opublikowanie jego zdjęć w prasie, z zastrzeżeniem jednak, iż nie będzie możliwe rozpoznanie jego twarzy, a zgoda ta w żadnym momencie nie została odwołana. Zarzuciła także, iż sposób wykonania fotografii uniemożliwia identyfikację

powoda, a ponadto wspomniany materiał dokumentował zdarzenie prawdziwe oraz odbywające się w miejscu publicznym, na dodatek z udziałem osób publicznych, z których jedna, tj. wiceprezydent była głównym tematem zdjęć. W konsekwencji - zdaniem pozwanej - dobra osobiste powoda nie zostały naruszone. Pozwana wskazała również, że brak jest związku przyczynowego między opisanymi w pozwie wydarzeniami wyrządzającymi powodowi szkodę a publikacją jego zdjęcia w prasie.

(vide: odpowiedź na pozew z dnia 9 kwietnia 2013 r., k. 45-50)

Pozwany G. P. w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu.

Uzasadniając swoje stanowisko pozwany wskazał, że opublikowana fotografia nie przedstawia twarzy powoda, lecz jedynie jego profil i część sylwetki, co jednak nie może być uznane za wizerunek. Ponadto, sposób wykonania wspomnianego zdjęcia nie pozwala na jednoznaczną identyfikację powoda. Pozwany podniósł również, że powód przed uroczystością z dnia 21 lipca 2011 r. wyraził zgodę na robienie mu zdjęć przez dziennikarzy oraz na ich późniejsze opublikowanie, a także ustalił z nimi sposób wykonania fotografii. Zarzucił także, iż powód nie wykazał zarówno istnienia, jak i naruszenia dóbr osobistych. Pozwany podniósł również, że brak jest związku przyczynowego między opisanymi w pozwie wydarzeniami wyrządzającymi powodowi szkodę a publikacją jego zdjęcia w prasie.

(vide: odpowiedź na pozew z dnia 4 listopada 2013 r., k. 95-99)

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 21 lipca 2011 r. w Urzędzie Miejskim w S. odbyła się uroczystość, w czasie której Wiceprezydent Miasta S. B. P. wręczył powodowi A. P. nagrodę rzeczową za ujęcie osoby niszczącej elewacje kamienic w S.. Oprócz wiceprezydenta i powoda w powyższym wydarzeniu udział brali również m.in. komendant policji w S., pracownik Urzędu Miejskiego w S. J. P., matka powoda K. P. oraz dziennikarze i fotoreporter: K. G. (1) i T. B. z (...) oraz G. J. z (...).

(okoliczność bezsporna)

Przed rozpoczęciem powyższej uroczystości powód A. P. po wejściu do sekretariatu prezydenta na widok przedstawicieli mediów wyraził swój sprzeciw oraz poinformował dziennikarzy i obecnych w pomieszczeniu pracowników urzędu miejskiego, że nie wyraża zgody na fotografowanie, kamerowanie ani publikowanie jego wizerunku w mediach.

(dowód: zeznania świadków: J. P., k. 145; K. G. (1), k. 146, T. B., k. 178-179 i G. J., k. 189-190 oraz zeznania powoda A. P., k. 190)

Na skutek rozmowy z dziennikarzami K. G. (2) i G. J. oraz fotoreporterem T. B. powód A. P. ostatecznie zgodził się na wykonanie materiału fotograficznego i filmowego z uroczystości oraz na jego publikację w mediach, pod warunkiem, że zdjęcia i film nie będą przedstawiały jego twarzy. W konsekwencji uzgodniono, że fotografie powoda zostaną wykonane od tyłu lub z boku, a na wprost będzie przedstawiony wiceprezydent.

(dowód: zeznania świadków: K. G. (1), k. 146 i T. B., k. 178-179; wydruk z wewnętrznego systemu archiwalnego (...) pozwanej (...) sp. z o.o., k. 202)

W czasie uroczystości nagradzania powoda oraz po jej zakończeniu powód nie zgłaszał żadnych sprzeciwów wobec wykonywania zdjęć lub kamerowania. Ponadto, żadna z osób uczestniczących w spotkaniu nie interweniowała ani nie zwracała uwagi dziennikarzom, że powód nie wyraził zgody na fotografowanie lub kamerowanie.

(dowód: zeznania świadków: J. P., k. 145; K. G. (1), k. 146, T. B., k. 178-179; G. J., k. 189-190 oraz zeznania powoda A. P., k. 191)

Jedno ze zdjęć ze wspomnianej uroczystości wykonane przez fotoreportera T. B. zostało opublikowane następnego dnia, tj. 22 lipca 2011 r. na stronie nr (...) "(...)" z opisem "(...)" oraz krótką informacją prasową niezawierającą nazwiska powoda. Powyższa fotografia przedstawia powoda A. P. od lewego boku i nieznacznie z tytułu w momencie gdy odbiera nagrodę od wiceprezydenta miasta S. B. P..

(dowód: informacja prasowa znajdująca się na stronie nr(...) gazety "(...)" z dnia 22 lipca 2011 r., k. 16)

Po publikacji zdjęcia w prasie powód A. P. udał się do Urzędu Miejskiego w S. i wyraził swoje oburzenie z tym związane. Na skutek tego, prezydent miasta S. polecił urzędnikowi J. P. sporządzenie stosownej notatki wyrażającą dezaprobatę dla publikacji fotografii przedstawiającej powoda oraz wysłanie jej G. P., ówczesnemu redaktorowi naczelnemu "(...)"

(dowód: zeznania świadka J. P., k. 145; zeznania powoda A. P., k. 191; notatka z dnia 22 lipca 2011 r. wysłana do G. P., k. 167)

W dniu 25 lipca 2011 r. powód A. P. wraz matką spotkał się w redakcji "(...)" z redaktorem naczelnym G. P. i wyraził swoje niezadowolenie z powodu opublikowania jego fotografii w gazecie.

(dowód: zeznania pozwanego G. P., k. 197-199 oraz powoda A. P., k. 192)

Po pojawieniu się w prasie materiału ze zdjęciem powoda A. P. nieznanymi sprawcy wybili szyby w prowadzonej przez niego pizzerii "(...)". Dochodzenie zostało jednak umorzone z powodu niewykrycia sprawców przestępstwa. W dniu 5 września 2011 r. w G. w późnych godzinach wieczornych powód został natomiast pobity przez nieznaną mu osoby, które na dodatek zniszczyły jego samochód.

(dowód: zeznania powoda A. P., k. 191-193; postanowienie o umorzeniu dochodzenia z dnia 6 października 2011 r., k. 5; historia choroby i formularz karty badania konsultacji ze Szpitala (...) w G., k. 10-11, zaświadczenie nr (...), k. 19)

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Stan faktyczny w niniejszej sprawie został ustalony na podstawie zeznań świadków oraz wyjaśnień stron ograniczonych do zeznań powoda A. P. i pozwanego G. P., a także dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy.

Sąd miał na względzie przede wszystkim zeznania świadków K. G. (1) i T. B., które były spontaniczne, jasne i wzajemnie się uzupełniające. Ponadto, znalazły one potwierdzenie także w innych dowodach. Przykładowo wskazać tutaj można na twierdzenia obu świadków dotyczące rozmowy z powodem, która miała na celu nakłonienie go do wyrażenia zgody na wykonanie zdjęć, co potwierdziły także m.in. zeznania świadka J. P., który zeznał "wiem, że pierwotnie powód zabronił całkowicie robienia mu zdjęć, ale toczyły się jakieś rozmowy pomiędzy powodem a rzecznik prasową i dziennikarzami" (zeznania J. P., k. 145), a także wyjaśnienia powoda, który przyznał, że "być może było tak, że proponowano mi zrobienie takich zdjęć, aby nie było widać mojej twarzy..." (zeznania A. P., k. 190). Ponadto, zeznanie świadka T. B. dotyczące uzgodnienia z powodem techniki wykonania fotografii, tj. w taki sposób, aby nie było widać twarzy powoda, znalazło potwierdzenie w wydruku z wewnętrznego systemu archiwalnego(...) pozwanej (...) sp. z o.o., na którym, pod opublikowanym później w prasie zdjęciu, jest informacja o treści "uwaga bohater zgodził się na zdjęcie z tyłu lekko z boku" (wydruk z wewnętrznego systemu archiwalnego (...) pozwanej (...) sp. z o.o., k. 202). Zeznania świadków K. G. (1) i T. B. były również logiczne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego. Zauważyć bowiem należy, że ich udział w uroczystości z dnia 21 lipca 2011 r. miał charakter zawodowy, tzn. stawili się oni w Urzędzie Miejskim w S. w celu przygotowania materiału prasowego dla redakcji, w której byli zatrudnieni. Gdyby zatem rzeczywiście było tak, że powód przed uroczystością odmówił zgody na wykonanie zdjęć i tego zdania później nie zmienił, to z pewnością dziennikarze zrezygnowaliby z dalszego oczekiwania i udziału we wspomnianym wydarzeniu, wiedząc że i tak nie będą mogli przygotować stosownego materiału.

Sąd w całości uwzględnił także zeznania świadków J. P. i G. J., które były wiarygodne, logiczne, szczerze i spójne z pozostałymi dowodami. Sąd miał także na uwadze, że osoby te nie były w żaden sposób zainteresowane konkretnym

wynikiem sprawy, co podnosiło wiarygodność ich twierdzeń. Zeznania wspomnianych świadków nie miały jednak przeważającego znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, ponieważ świadkowie ci kilkakrotnie przyznali, że nie pamiętają szczegółów wspomnianego wydarzenia z uwagi na długi okres czasu, który upłynął od dnia uroczystości oraz liczbę podobnych zdarzeń w ich dotychczasowej pracy. Świadek J. P. wskazywał także, że jego ograniczona wiedza w zakresie wydarzenia z dnia 21 lipca 2011 r. jest spowodowana także innym charakterem jego obowiązków podczas wspomnianej uroczystości - miał on bowiem za zadanie przygotować spotkanie natomiast kontakt z mediami leżał poza sferą jego zadań.

Sąd Okręgowy wziął również pod uwagę zeznania pozwanego G. P., które uznał za spójne i kompatybilne z pozostałymi dowodowymi. Niemniej jednak, zeznania te miały niewielkie znaczenie dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy, ponieważ pozwany nie brał udziału w uroczystości z dnia 21 lipca 2011 r. i dlatego nie był bezpośrednim świadkiem wydarzeń istotnych w sprawie, a swoją wiedzę w tym zakresie opierał głównie na wyjaśnieniach współpracującej z nim dziennikarki K. G. (1) i fotoreportera T. B..

Nieprzydatne dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy okazały się zeznania świadka M. J., która pełni funkcję rzecznika prasowego Urzędu Miejskiego w S.. Świadek zeznała bowiem, że nie uczestniczyła we wspomnianym wydarzeniu, dlatego nie miała żadnej wiedzy na temat okoliczności istotnych w niniejszym postępowaniu.

Sąd miał także na uwadze zeznania i wyjaśnienia powoda A. P., którym jednak odmówił wiarygodności w części w jakiej powód twierdził, że konsekwentnie nie wyrażał zgody na robienie mu zdjęć oraz kamerowanie. Jak bowiem wskazano wyżej, jeśli powód rzeczywiście kategorycznie odmówiłby zgody na utrwalanie jego wizerunku to dziennikarze z pewnością zrezygnowaliby z udziału w uroczystości. Ponadto, gdyby powód rzeczywiście zareagował tak zdecydowanie i emocjonalnie jak to przedstawił, tzn. wyszedł z sekretariatu na sam widok mediów, to z pewnością obecni w pomieszczeniu urzędnicy nie wpuściliby dziennikarzy do gabinetu prezydenta widząc że powód kategorycznie i nerwowo sprzeciwił się ich obecności. Warto także podkreślić, że jeśli rzeczywiście nie byłoby uzgodnienia między powodem a dziennikarzami w sprawie sposobu wykonania zdjęcia - jak twierdzi powód - to na pewno oponowałby on przed wejściem do gabinetu i wpuszczeniem do niego przedstawicielem mediów skoro przedtem tak impulsywnie zareagował na sam ich widok. Należy bowiem przypuszczać, że zignorowanie jego kategorycznie postawionego zakazu fotografowania i filmowania z pewnością spotkałoby się z jego zdecydowanym oporem, tym bardziej, że - jak wskazuje dotychczasowa odważna i obywatelska postawa powoda - nigdy nie miał on problemów z publicznym wyrażaniem swojego sprzeciwu i reagowaniem na zło, które na dodatek w tym przypadku dotyczyło jego samego. Nadto, gdyby powód nie zgodził się ostatecznie na robienie mu zdjęć to z pewnością zwróciłby uwagę dziennikarzom także w trakcie uroczystości. Na dodatek, w jego sprawie z pewnością zainterweniowałyby inne osoby obecne na uroczystości, w tym wiceprezydent i komendant policji skoro - jak twierdzi powód - jego sprzeciw na obecność mediów był słyszany także przez te osoby.

Sąd ograniczoną wiarę dał również powodowi w zakresie w jakim zeznał on, że wielokrotnie był obiektem wyzwisk i agresji ze strony nieznanego mu osób. Należy bowiem zauważyć, że twierdzenia te były w większości gołosłowne i nie znalazły potwierdzenia w żadnym innym dowodzie. Poza tym niewiarygodnym jest, aby w stronę powoda rzeczywiście była wymierzona agresja słowna mieszkańców G. za to, że pochwycił wandalę (pochodzącego na dodatek z innego miasta) niszczącego elewację kamienic w S.. Wątpliwym i sprzecznym z zasadami doświadczenia życiowego jest bowiem, aby członkowie lokalnej wspólnoty obrażali powoda za to, że sprzeciwił się dewastowaniu mienia publicznego przez osobę, która na dodatek nie jest z okolicy.

Mimo wniosku pozwanej (...)sp. z o.o. z siedzibą w W. Sąd nie był natomiast władny przeprowadzić dowodu z zeznań świadka K. P., matki powoda, która na rozprawie w dniu 19 maja 2015 r. skorzystała z prawa odmowy zeznań.

Sąd Okręgowy ustalając stan faktyczny w sprawie wziął również pod uwagę dowody z dokumentów załączonych do akt, a w szczególności z wydania "(...)" z dnia 22 lipca 2011 r., wydruku z wewnętrznego systemu archiwalnego (...) pozwanej (...) sp. z o.o., notatki podpisanej przez Prezydenta Miasta S. oraz postanowienia o umorzeniu dochodzenia z dnia 6 października 2011 r. i dokumentacji medycznej dotyczącej powoda. Wskazać należy, że prawdziwość i

rzetelność tych dokumentów nie budziła żadnych wątpliwości Sądu, a na dodatek w znacznej mierze nie były one także kwestionowane przez strony. Na marginesie podkreślić należy, że Sąd nie podzielił wątpliwości pozwanych co do rzeczywistej daty badania powoda po jego pobiciu w dniu 5 września 2011 r. z uwagi na wydrukowaną na karcie badania datę 19 marca 2009 r. Podkreślić bowiem należy, że powyższa dokumentacja dwukrotnie zawiera również prawidłową i ręcznie wypisaną datę 5 września 2011 r., dlatego datę 19 marca 2009 r. należało uznać za omyłkę. Niemniej jednak, zarówno wspomniana dokumentacja medyczna, jak i postanowienie o umorzeniu dochodzenia, nie miały istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy, dlatego Sąd uznał, że w przedmiotowej sprawie brak było podstaw do zwracania się o nadesłanie kolejnych dokumentów do wskazanych przez pozwanych instytucji.

Sąd za nieprzydatny uznał również dowód z nagrania wyemitowanego w P. w dniu 21 lipca 2011 r. przez telewizję (...). Należy bowiem zauważyć, że przedmiotem sporu w niniejszej sprawie była fotografia opublikowana przez "(...)" a nie materiał wyemitowany w telewizji. Nie miał on zatem istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

W pierwszej kolejności zauważyć należy, że na rozprawie w dniu 19 maja 2015 r. powód cofnął powództwo ze zrzeczeniem się roszczenia w zakresie punktu pierwszego petitum pozwu, tj. w części w jakiej wniósł o nakazanie pozwanym opublikowania przeprosin. Wskazać należy, że zgodnie z art. 203 § 1 k.p.c. "pозew może być cofnięty bez zezwolenia pozwanego aż do rozpoczęcia rozprawy, a jeżeli z cofnięciem połączone jest zrzeczenie się roszczenia - aż do wydania wyroku", przy czym na mocy art. 203 § 4 k.p.c. "sąd może uznać za niedopuszczalne cofnięcie pozwu, zrzeczenie się lub ograniczenie roszczenia tylko wtedy, gdy okoliczności sprawy wskazują, że wymienione czynności są sprzeczne z prawem lub zasadami współżycia społecznego albo zmierzają do obejścia prawa." W przypadku skutecznego cofnięcia pozwu sąd wydaje postanowienie o umorzeniu postępowania (art. 355 § 1 k.p.c.). Wskazać zatem należy, że w przedmiotowej sprawie powód cofnął pozew ze zrzeczeniem się roszczenia przed wydaniem wyroku, dlatego dla jego skuteczności nie było wymagane uzyskanie zezwolenie pozwanych. Sąd nie znalazł również żadnych podstaw, aby powyższą czynność powoda uznać za niedopuszczalną z przyczyn wskazanych w art. 203 § 4 k.p.c., dlatego na mocy art. 355 § 1 k.p.c. postępowanie w tym zakresie zostało umorzone, o czym orzeczono w punkcie pierwszym sentencji.

W dalszej kolejności wskazać należy, że powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

W przedmiotowej sprawie powód domagał się ochrony swoich dóbr osobistych w postaci wizerunku, który - jego zdaniem - został naruszony przez bezprawne działanie pozwanych. Oceniając zasadność tego powództwa należy więc przede wszystkim zauważyć, iż kwestię ochrony dóbr osobistych regulują przepisy art. 23 i 24 Kodeksu cywilnego (k.c.).

Zgodnie z art. 23 k.c. "dobra osobiste człowieka, jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach." Na mocy art. 24 § 1 k.c. z kolei "ten czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny." Przepis ten wymienia zatem m.in. przesłanki ochrony dóbr osobistych, których jedyne łączne spełnienie pozwala na uwzględnienie powództwa. Do przesłanek tych należą: istnienie dobra osobistego, jego zagrożenie lub naruszenie, a także bezprawność tego zagrożenia lub naruszenia, przy czym to na dochodzącym ochrony prawnej spoczywa obowiązek wykazania istnienia dobra osobistego i jego zagrożenia lub naruszenia natomiast pozwany obarczony jest ciężarem dowodu, że jego działanie nie było bezprawne.

Przenosząc powyższe uwagi na płaszczyznę przedmiotowej sprawy podkreślić należy, że powód w przedmiotowej sprawie dochodził ochrony dóbr osobistych w postaci wizerunku. Wskazać zatem należy, że powyższe dobro osobiste jest wprost umieszczone w katalogu zawartym w art. 23 k.c. Ponadto, zakres ochrony wizerunku człowieka w sposób

szczególony określa art. 81 i n. ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (t.j. Dz.U. z 2006 r. Nr 90 poz. 631 z późn. zm.). Na dodatek, w doktrynie przyjmuje się, że prawo do ochrony wizerunku jest prawem konstytucyjnie gwarantowanym każdej jednostce na mocy art. 51 ust. 1 Konstytucji RP (Dz.U. Nr 78, poz. 483 z późn. zm.) (L. Mazowiecka, Ochrona danych osobowych i wizerunku ofiar przestępstwa, LEX 2014). W świetle powyższych uwag nie ulega zatem wątpliwości, że wizerunek, którego ochrony domagał się powód jest dobrem osobistym rzeczywiście istniejącym i podlegającym ochronie prawnej.

Zważyć jednak należy, że "naruszenie prawa do wizerunku osoby fizycznej (art. 23 k.c.) następowaloby wówczas, gdyby opublikowana w prasie bez zgody tej osoby fotografia wykonana była w sposób umożliwiający identyfikację tej osoby" (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 lutego 2003 r., sygn. akt IV CKN 1819/00, OSP 2004, z. 6, poz. 75). W rezultacie koniecznym dla rozstrzygnięcia zasadności przedmiotowego powództwa w ocenie Sądu Okręgowego było ustalenie czy fotografia opublikowana w "(...)" w dniu 22 lipca 2011 r. na stronie nr(...) zawiera wizerunek powoda, a także czy została ona wykonana bez jego zgody.

W pierwszej kolejności wyjaśnić zatem należy, że wizerunek stanowi dobro osobiste osoby fizycznej wyrażające jeden z atrybutów jej tożsamości, obok imienia i nazwiska. Przez pojęcie "wizerunku" należy rozumieć dostrzegalne, fizyczne cechy człowieka, tworzące jego wygląd i pozwalające na identyfikację osoby wśród innych osób (E. Wojnicka, Prawo do wizerunku w ustawodawstwie polskim, ZNUJ PWiOWI 1990, z. 56, s. 107).), przy czym sformułowanie to należy definiować szeroko i obejmować nim również inne, poza anatomicznymi, elementy identyfikujące, jak okulary, fryzurę, ubiór, rekwizyt, o ile tylko, wraz z innymi cechami, są one dla tej osoby charakterystyczne (J. Barta, R. Markiewicz, Wokół prawa do wizerunku, ZNUJ PWiOWI 2002, z. 80, s. 12). Wizerunek musi jednak zawsze umożliwiać rozpoznanie osoby (P. Księżak, Kodeks cywilny. Komentarz. Część ogólna., komentarz do art. 23 k.c., LEX 2014). Przenosząc powyższe uwagi na płaszczyznę przedmiotowej sprawy podkreślić należy, że - w ocenie Sądu Okręgowego - opublikowana w prasie fotografia prezentująca powoda nie może być uznana za wizerunek. Zauważyć bowiem należy, że powód jest przedstawiony od lewego boku i lekko z tytułu. Jego twarz jest w zasadzie niedostrzegalna - widać bowiem jedynie część jego potylicy i karku, lewe ucho i policzek oraz niewielki fragment nosa. Niewidoczne są natomiast usta, oczy, rysy twarzy, większa część nosa i prawa część twarzy. Na dodatek, przedstawiona fotografia nie prezentuje żadnych znaków charakterystycznych, które mogłyby pozwolić na identyfikację powoda przez inne osoby (np. tatuaży, kolczyków, blizn, okularów). Powód jest ponadto ubrany w normalny i neutralny sposób, tj. w czarną koszulę, a jego sylwetka nie jest nietypowa. Podobnie należy ocenić również jego fryzurę, która nie ma charakteru nadzwyczajnego czy zwracającego uwagę. Ponadto, wspomniane zdjęcie jest wykonane w taki sposób, że elementami centralnymi i wyeksponowanymi są wiceprezydent S. i wręczana przez niego nagroda. Zauważyć również należy, że pod przedmiotową fotografią podane zostało jedynie imię powoda, jego wiek i miasto, w którym ma on miejsce zamieszkania (G.). Nie ulega zatem wątpliwości, że opublikowany materiał prasowy nie pozwala na identyfikację powoda.

W konsekwencji, zdaniem Sądu Okręgowego, zamieszczone w prasie zdjęcie nie przedstawia wizerunku powoda, dlatego już z tej przyczyny niemożliwym jest stwierdzenie, aby jego dobra osobiste zostały naruszone.

Niemniej jednak zważyć należy, że nawet gdyby przyjąć, że przedmiotowa fotografia rzeczywiście utrwala wizerunek powoda to nie sposób uznać, aby działanie pozwanych było bezprawne, a - jak wskazano wyżej - tylko takie zachowanie stanowi przesłankę uzasadniającą uwzględnienie powództwa o ochronę dóbr osobistych. Wskazać bowiem należy, że na mocy art. 81 ust. 1 zd. 1 wspomnianej wyżej ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych okolicznością wyłączającą bezprawność jest m.in. zgoda uprawnionego, która ma charakter jednostronnego i odwoalnego działania prawnego. Ponadto, w literaturze przedmiotu podkreśla się, że powinna mieć ona charakter skonkretyzowany, tzn. musi dotyczyć konkretnego dobra osobistego, np. rozpowszechniania sprecyzowanego wizerunku, a także powinna zostać udzielona przed naruszeniem dobra osobistego. Co szczególnie istotne, wspomniane zezwolenie może być udzielone także w sposób dorozumiany, co w przypadku naruszenia wizerunku będzie polegało m.in. na braku reakcji na fotografowanie (P. Księżak, Kodeks cywilny. Komentarz. Część ogólna., komentarz do art. 23 i 24 k.c., LEX 2014).

Ponadto, osoba udzielająca zgody musi mieć pełną świadomość nie tylko formy przedstawienia jej wizerunku, ale także miejsca i czasu publikacji, zestawienia z innymi wizerunkami i towarzyszącego komentarza.

Mając na uwadze powyższe rozważania i zebrany w sprawie materiał dowodowy oraz poczynione na jego podstawie ustalenia faktyczne, Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że sporna fotografia została wykonana za zgodą powoda po ustaleniu z dziennikarzami techniki jej wykonania, co zostało następnie uszanowane przez fotoreportera. Ponadto, zgoda ta była skonkretyzowana, gdyż powód wiedział jakiego dobra osobistego będzie ona dotyczyła, a także gdzie przedmiotowe zdjęcie zostanie opublikowane i jakie informacje będzie zawierał jego opis, m.in. bez podawania nazwiska powoda, co także zostało uwzględnione przez pozwanych. Na dodatek, udzielone zezwolenie nie zostało przez powoda skutecznie odwołane aż do czasu publikacji fotografii w prasie. W konsekwencji nie ulegało wątpliwości Sądu Okręgowego, że działanie pozwanych nie było bezprawne.

Na marginesie należy również zauważyć, że w doktrynie przyjmuje się, iż niekiedy sama konstrukcja dobra osobistego zakłada, że jego naruszenie następuje tylko w razie działania bez zgody uprawnionego (S. Grzybowski, Ochrona dóbr osobistych według ogólnych przepisów prawa cywilnego, s. 119 i n.; A. Szpunar, Zgoda uprawnionego w zakresie ochrony dóbr osobistych, RPEiS 1990, z. 1, s. 47), co ma miejsce zwłaszcza w przypadku naruszenia wizerunku, tajemnicy korespondencji czy sfery życia prywatnego. Oznacza to zatem, że zgoda uprawnionego w takich sytuacjach wyłącza nie tylko bezprawność, ale także samo naruszenie dobra osobistego. W konsekwencji stwierdzić należy, że zezwolenie powoda na wykonanie i opublikowanie jego zdjęć skutkowało nie tylko brakiem bezprawności w działaniu pozwanych, ale także spowodowała, że w przedmiotowej sprawie w ogóle nie miało miejsca naruszenie dóbr osobistych powoda.

Sąd Okręgowy jedynie na marginesie wskazuje również, że nie sposób uznać, aby między szkodami i nieprzyjemnościami, których doświadczył powód (np. zniszczeniem jego lokalu gastronomicznego, pobiciem, zakończeniem działalności gospodarczej), a publikacją przedmiotowej fotografii istniał adekwatny związek przyczynowy, który zakłada, że odpowiedzialność podmiotu obejmuje jedynie zwykłe (regularne) następstwa danej przyczyny. Wątpliwym jest bowiem, aby normalnym skutkiem opublikowania w lokalnej prasie krótkiej informacji opisującej prawdziwą, pozytywną, obywatelską i godną pochwałą postawę powoda (bez podawania przy tym jego nazwiska i ze zdjęciem nie pozwalającym na jego identyfikację) było zniszczenie jego mienia, pobicie, ataki słowne i konieczność zamknięcia lokalu gastronomicznego. W rezultacie, zdaniem Sądu Okręgowego, nawet w przypadku uznania powództwa za zasadne, nie byłoby podstaw do pociągnięcia pozwanych do odpowiedzialności za skutki wyżej wskazanych zdarzeń, abstrahując od samego ustalenia czy rzeczywiście miały one miejsce i jaki był rozmiar doznanych przez powoda szkód.

Z tych przyczyn, Sąd na podstawie art. 23 k.c. i 24 § 1 k.c. a contrario powództwo oddalił, o czym orzeczono w punkcie drugim sentencji.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu zawarte w punkcie trzecim wyroku Sąd Okręgowy wydał w oparciu o art. 102 k.p.c. i zgodnie z zasadą słuszności uznając, że ciężka sytuacja osobista i finansowa powoda, w tym jego niewielkie dochody i problemy z pracą, a także jego godny pochwałą czyn w postaci schwytania osoby niszczącej mienie publiczne oraz jego jedynie subiektywne przekonanie o naruszeniu dóbr osobistych uzasadniają odstąpienie od obciążania powoda kosztami procesu w całości.